

Roześmiana – Katarzyna Pakosińska (Leszcze)

Filuternie lub figlarnie
Czasem niekonwencjonalnie
I na trzeźwo, i po winie
Ma osoba z tego słynie
Lubię rano i wieczorem,
Sama i z adoratorem,
Lubię w domu oraz w knajpie,
Przez telefon i na skype

Czy to panu, proszę pana, nie przeszkadza,
Że od rana aż do nocy jestem taka roześmiana?
Czy to pan zaakceptuje,
że ja się nie kontroluję, proszę pana?
Czy to panu, proszę pana, nie przeszkadza,
Że od rana aż do nocy jestem taka roześmiana?
Czy to pan zaakceptuje,
że ja się nie kontroluję, proszę pana?

W autobusie i w tramwaju
Też to robić mam w zwyczaju,
Czasem zbyt mało dyskretna,
Nagle trach, jak wulkan Etna
Czy nie będzie żył pan w strachu,
że narobię mu obciachu?
Bo ja tak potrafię szczerze,
Że rysują się talerze

Czy to panu, proszę pana, nie przeszkadza,
Że od rana aż do nocy jestem taka roześmiana?
Czy to pan zaakceptuje,
Że ja się nie kontroluję, proszę pana?
Czy to panu, proszę pana, nie przeszkadza,
Że od rana aż do nocy jestem taka roześmiana?
Czy to pan zaakceptuje,
Że ja się nie kontroluję, proszę pana?

Czy to panu, proszę pana, nie przeszkadza,
Że od rana aż do nocy jestem taka roześmiana?
Czy to pan zaakceptuje,
że ja się nie kontroluję, proszę pana?
Czy to panu, proszę pana, nie przeszkadza,
Że od rana aż do nocy jestem taka mhmhm?
Czy to pan zaakceptuje,
że ja się nie kontroluję, no proszę pana?

Co pan tak sobie, tak, tak sam sobie tak siedzi,
pan się nic nie odzywa, hmm?
A wie pan dlaczego mężczyzna
Został stworzony przed kobietą?
Żeby zdążył parę słów powiedzieć

Czy to panu, proszę pana, nie przeszkadza,
Że od rana aż do nocy jestem taka roześmiana?
Czy to pan zaakceptuje,
Że ja się nie kontroluję, proszę pana?
Czy to panu, proszę pana, nie przeszkadza,
Że od rana aż do nocy jestem taka roześmiana?
Czy to pan zaakceptuje,
że się absolutnie nie kontroluję, przepraszam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych